

*Sygn. akt I ACa 263/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędziowie: SA Marzanna Góral

SO (del.) Joanna Wiśniewska-Sadowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

***po rozpoznaniu w dniu 12 września 2014 r. w Warszawie***

na rozprawie sprawy z powództwa M. G., W. D., E. G., U. G. i D. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 listopada 2013 r. sygn. akt I C 1104/12

**1 zmienia zaskarżony wyrok:**

***a) częściowo w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz M. G. kwotę 47 500 (czterdzieści siedem tysięcy pięćset) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, na rzecz W. D. kwotę 50 000 (pięćdziesiąt tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, na rzecz E. G. kwotę 50 000 (pięćdziesiąt tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, na rzecz U. G. kwotę 45 000 (czterdzieści pięć tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, na rzecz D. G. kwotę 55 000 (pięćdziesiąt pięć tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty tytułem dalszego zadośćuczynienia,***

***b) w punkcie czwartym w ten sposób, że nakazuje pobrać od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 19 680 (dziewiętnaście tysięcy sześćset osiemdziesiąt) zł tytułem kosztów sądowych nieobciążających powódek,***

**1 oddala apelację powódek w pozostałym zakresie;**

**2 oddala apelację pozwanego;**

**3 znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym;**

**4 nakazuje pobrać od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę (...) (sześć tysięcy sto osiemdziesiąt osiem) zł tytułem kosztów sądowych nieobciążających powódek.**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 grudnia 2012 r. M. G., W. D., E. G., U. G. i małoletnia D. G. domagały się zasądzenia od (...) S.A. z siedzibą w W.:

- na rzecz M. G. zadośćuczynienia w wysokości 170.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz odszkodowania w wysokości 162.300 zł z ustawowymi odsetkami od trzydziestego pierwszego dnia od zgłoszenia szkody do dnia zapłaty;

- na rzecz W. D. (wcześniej G.) zadośćuczynienia w wysokości 170.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz odszkodowania w wysokości 35.000 zł z ustawowymi odsetkami od trzydziestego pierwszego dnia od zgłoszenia szkody do dnia zapłaty;

- na rzecz E. G. zadośćuczynienia w wysokości 170.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz odszkodowania w wysokości 48.000 zł z ustawowymi odsetkami od trzydziestego pierwszego dnia od zgłoszenia szkody do dnia zapłaty;

- na rzecz U. G. zadośćuczynienia w wysokości 170.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz odszkodowania w wysokości 54.000 zł z ustawowymi odsetkami od trzydziestego pierwszego dnia od zgłoszenia szkody do dnia zapłaty;

- na rzecz D. G. zadośćuczynienia w wysokości 170.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz odszkodowania w wysokości 102.000 zł z ustawowymi odsetkami od trzydziestego pierwszego dnia od zgłoszenia szkody do dnia zapłaty.

Nadto powódki wniosły o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym kwoty 85 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty skarbowej od pięciu dokumentów pełnomocnictw.

W odpowiedzi na pozew z dnia 11 lutego 2013 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia na rzecz M. G. kwotę 37.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, na rzecz W. D. kwotę 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, na rzecz E. G. kwotę 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, na rzecz U. G. kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty i na rzecz małoletniej D. G. kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II), zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami (pkt III), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 3.300 zł tytułem uiszczenia kosztów sądowych w części nieobciążającej przeciwnika (pkt IV) oraz w pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa (pkt V).

### **Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:**

W dniu 15 lipca 2007 r. około godziny 9.00 A. G. pojechał rowerem do swojego dalszego kuzyna J. G., który miał pomóc mu w znalezieniu pracy. Mężczyźni wspólnie z E. L. wypili 0,5 l wódki, a następnie po jednym piwie. Po około dwóch godzinach A. G. wyszedł mówiąc, że jedzie do domu. Jednakże nie udał się on do domu, tylko do sklepu w N., gdzie wspólnie z innymi osobami spożywał piwo. Dopiero około godziny 15.30 A. G. odjechał rowerem w kierunku swojego domu. Włączając się jednak do ruchu bezpośrednio przed nadjeżdżającym pojazdem marki A. (...)

o nr rej. (...), A. G. nie ustąpił mu pierwszeństwa i kontynuował jazdę, czym stworzył stan zagrożenia na drodze, w wyniku czego samochód prowadzony przez S. P. potrącił A. G. powodując u niego wielonarządowe obrażenia ciała, zmiążdżenie klatki piersiowej, które to obrażenia doprowadziły do jego śmierci. Ustupując pierwszeństwa obiektywnie widocznemu samochodowi rowerzysta miał możliwość uniknięcia wypadku. Kierujący natomiast samochodem S. P. prowadząc swój pojazd z prędkością wyższą od dopuszczalnej (około 113 km/h) uniemożliwił sobie podjęcie skutecznych manewrów obronnych w zaistniałej sytuacji zagrożenia, a tym samym przyczynił się do zaistnienia zagrożenia na drodze. Prędkość samochodu nie większa od dopuszczalnej umożliwiała bowiem podjęcie skutecznych manewrów obronnych. S. P. uznany został za winnego tego, że w dniu 15 lipca 2007 r. w miejscowości C. N. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki A. (...) z prędkością wyższą od dopuszczalnej uniemożliwił sobie podjęcie skutecznych manewrów i w sytuacji zagrożenia wytworzonego przez nietrzeźwego rowerzystę A. G., który włączając się do ruchu bezpośrednio przed nadjeżdżającym pojazdem nie ustąpił mu pierwszeństwa, w wyniku czego samochód potrącił A. G. powodując u niego wielonarządowe obrażenia ciała, zmiążdżenie klatki piersiowej, które to obrażenia doprowadziły do jego śmierci, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 k.k. i za to na mocy art. 177 § 2 k.k. wymierzono mu karę roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na trzyletni okres próby. Nadto skazano oskarżonego na karę grzywny oraz orzeczono obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody w części poprzez zapłatę na rzecz M. G. kwoty 4.000 zł.

S. P. w dacie wypadku posiadał umowę obowiązkowego ubezpieczenia pojazdów mechanicznych w zakresie OC w (...) S.A. z siedzibą W. (dalej jako (...)).

W dniu 12 września 2007 r. powódki wniosły do (...) o przyznanie stosownych odszkodowań w kwocie 100.000 zł w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej M. G. - żony zmarłego A. G. oraz w kwotach po 80.000 zł w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej każdej z córek zmarłego A. G.; przyznanie kwoty 2.000 zł miesięcznie na stałe z uwzględnieniem waloryzacji tytułem renty alimentacyjnej dla M. G. oraz w kwotach po 1.000 zł miesięcznie do ukończenia 24 roku życia z uwzględnieniem waloryzacji tytułem renty alimentacyjnej dla każdej z córek zmarłego; a także refundację kosztów pogrzebu w kwocie 5.010 zł. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, w dniu 29 października 2007 r. wypłacono na rzecz powódek kwotę w łącznej wysokości 53.943 zł tytułem znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej po śmierci A. G. oraz tytułem poniesionych kosztów pogrzebu. Nadto, w dniu 4 grudnia 2007 r. dodatkowo wypłacono na rzecz powódek kwotę w wysokości 53.962 zł, po ostatecznym uznaniu przez ubezpieczyciela swojej odpowiedzialności w 50%). Z kolei w dniu 21 marca 2008 r. dokonano wypłaty odszkodowania w wysokości 616,25 zł tytułem zaległej i bieżącej renty w związku z wynajęciem pomocy do pracy w gospodarstwie rolnym. Natomiast, w dniu 17 czerwca 2008 r. wypłacono stronie powodowej kwotę w wysokości 3.500 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i pochówku. W dniu 5 marca 2010 r. powódki wniosły do (...) o przyznanie stosownego zadośćuczynienia w kwotach po 30.000 zł w związku ze śmiercią A. G. na rzecz każdej z nich. W odpowiedzi pozwany poinformował, że nie znalazł podstaw prawnych do uwzględnienia zgłoszonych roszczeń w zakresie wypłaty zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz M., E., U., D. i W. G.. Nadto, w dniu 12 listopada 2012 r. strona powodowa ponownie wezwała (...) do zapłaty stosownych kwot tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawnie chronionego dobra osobistego w związku ze śmiercią A. G., a także stosownych kwot tytułem odszkodowań za pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią bliskiej osoby. W dniu 12 listopada 2012 r. pozwany po raz kolejny odmówił powódkom wypłaty jakichkolwiek kwot.

A. G. przed wypadkiem zatrudniony był w okresie od dnia 1 marca 2005 r. do dnia 31 marca 2007 r. w Przedsiębiorstwie (...) sp. z o.o. z siedzibą w C. na stanowisku murarza w wymiarze pełnego etatu za godzinowym wynagrodzeniem w wysokości 5,50 zł. Nadto w okresie od dnia 1 listopada 2006 r. do dnia 31 marca 2007 r. zatrudniony był w Przedsiębiorstwie Usługowo- (...) sp. z o.o. z siedzibą w L. przy obsłudze kotłowni sezonowej na paliwo stałe za miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 650 zł brutto. A. G. bezpośrednio przed zaistniałym wypadkiem nie pracował, zaś w lipcu 2007 r. ubiegał się o przyjęcie do pracy w firmie (...) sp. z o.o. z siedzibą w L., a także w firmie (...). (...) celem świadczenia pracy jako murarz we Francji, jednakże stosowne umowy nie zostały podpisane.

A. G. pozostawił żonę M. G. oraz cztery córki - W., E. U. oraz D.. Rodzina zamieszkiwała wspólnie w miejscowości N.. Zmarły stanowił duże wsparcie w życiu codziennym dla swojej rodziny, w szczególności zajmował się prowadzeniem gospodarstwa rolnego, a także bawił się z córkami oraz pomagał im w odrabianiu lekcji. W związku ze śmiercią A. G. jego rodzina otrzymuje z (...) kwoty w wysokości 145 zł miesięcznie tytułem renty w związku z wynajęciem pomocy do pracy w gospodarstwie rolnym, zaś z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) kwoty w wysokości 618,22 zł miesięcznie tytułem renty rodzinnej.

M. G. bezpośrednio po wypadku męża doznała silnej reakcji na sytuację krytyczną, wymagającej krótkotrwałego wsparcia farmakologicznego. W okresie późniejszym prezentowała objawy zaburzeń adaptacyjnych, polegające przede wszystkim na obniżonym afekcie, nastroju depresyjnym, zaburzeniach snu, poczuciu lęku, zamartwiania się, zaburzeń koncentracji uwagi oraz ideami samobójczymi. Powyższe objawy utrzymywały się u powódki przez około rok, po czym ich nasilenie zaczęło ulegać zmniejszeniu. Śmierć męża spowodowała znaczne zachwianie życia powódki, szczególnie w zakresie poczucia stabilności, bezpieczeństwa i poziomu funkcjonowania. Obciążenia wynikające z radykalnej zmiany sytuacji, tj. nadmiarze obowiązków przy znacznej redukcji środków do życia, niekorzystnie wpływają na stan psychiczny powódki. Proces adaptacji do nowej sytuacji jest jednak niepowikłany. Aktualnie nasilenie objawów nie osiąga wartości krytycznych dla rozpoznania zaburzeń psychicznych w sensie nozologicznym. Aktualnie nie ma podstaw do stwierdzenia u powódki cech zespołu stresu pourazowego, stanów depresyjnych lub nerwicowych wynikających ze zdarzenia z dnia 15 lipca 2007 r.

W. D. po śmierci ojca nie wymagała ambulatoryjnej interwencji farmakologicznej ani hospitalizacji psychiatrycznej. Nie korzystała także z konsultacji psychologicznych. Towarzyszący jej proces adaptacji do nowej sytuacji przebiegał prawidłowo, a fizjologiczna reakcja żałoby nie konwertowała do poziomu patologii. W. D. zachowała zdolność do wykonywania podstawowych obowiązków domowych, zawodowych i wynikających z roli matki, system motywacyjny dotyczący realizacji oraz wypełniania planów i ról społecznych nie został zaburzony. W. D. w związku ze śmiercią swojego ojca przeszła okres żałoby, który jest stanem fizjologicznym, tj. naturalną reakcją organizmu na wydarzenia silnie stresujące, w tym śmierć osoby bliskiej. Proces adaptacji do nowej sytuacji jest niepowikłany, tzn. nasilenie objawów z czasem zmniejsza się i nie osiągają one wartości krytycznych dla rozpoznania zaburzeń psychicznych w sensie nozologicznym. Aktualnie nie ma podstaw do stwierdzenia u W. D. cech zespołu stresu pourazowego, stanów depresyjnych lub nerwicowych wynikających ze zdarzenia z dnia 15 lipca 2007 r.

E. G. bezpośrednio po wypadku ojca przeżyła silną reakcję na sytuację krytyczną, po której przez około rok prezentowała zaburzenia adaptacyjne, przebiegające głównie z zaburzeniami snu, poczuciem lęku i zagrożenia oraz stanów obniżonego nastroju, stąd można założyć, że przeszła ona reakcję depresyjną przedłużoną. Aktualnie nie ma podstaw do stwierdzenia u E. G. cech zespołu stresu pourazowego, stanów depresyjnych lub nerwicowych wynikających z przedmiotowego zdarzenia. Proces adaptacji do nowej sytuacji jest u powódki niepowikłany, tzn. nasilenie objawów z czasem zmniejsza się. Z akt sprawy nie wynika, jakoby doszło u niej do długotrwałego załamania lub zachwiania linii życia. Zachowała ona zdolność do wykonywania podstawowych obowiązków domowych i szkolnych, system motywacyjny dotyczący realizacji oraz wypełniania planów i ról społecznych nie został zaburzony.

U. G. bezpośrednio po wypadku ojca przeżyła silną reakcję na sytuację krytyczną oraz w okresie późniejszym zaburzenia adaptacyjne, przebiegające głównie z nastrojem depresyjnym, zaburzeniami snu, poczuciem lęku, zamartwiania się, obawą przed poradzeniem sobie w nowej sytuacji, obniżeniem samooceny oraz wycofaniem z relacji interpersonalnych. Objawy zaburzeń adaptacyjnych trwające do 6 miesięcy wpisują się w reakcję żałoby, będącej stanem fizjologicznym, tj. naturalną reakcją organizmu na wydarzenia silnie stresujące, w tym śmierć osoby bliskiej. W przypadku powódki jednak, tj. na 6 lat po przedmiotowym zdarzeniu, nadal utrzymują się niektóre z objawów adaptacyjnych. Towarzyszą jej umiarkowane obniżenie podstawowego nastroju, złe samopoczucie, epizody apatii, anhedonii (niezdolności do odczuwania przyjemności) i zubożenia, niekorzystna zmiana w zakresie własnej samooceny oraz trudności w relacjach, co wskazuje na zaburzenia dystymiczne, tj. przewlekłe obniżenie nastroju, zniechęcenie i przygnębienie, niespełniające kryteriów nawracających zaburzeń depresyjnych. Linia życia powódki nie

została w sposób znaczny i trwały zaburzona, niemniej jednak objawy utrudniają codzienne funkcjonowanie powódki i najprawdopodobniej mają związek ze śmiercią jej ojca.

D. G. bezpośrednio po wypadku ojca doznała krótkotrwałego szoku psychicznego, będącego reakcją na silnie stresujące wydarzenie. W okresie kolejnych kilku miesięcy prezentowała cechy zaburzeń adaptacyjnych, głównie pod postacią lęku, obniżonego nastroju, zamartwiania się i zmniejszenia aktywności, stanowiących składową reakcji żałoby, będącej stanem fizjologicznym, tj. naturalną reakcją organizmu na wydarzenia silnie stresujące, w tym śmierć osoby bliskiej. Aktualnie, tj. na 6 lat po przedmiotowym zdarzeniu, funkcjonowanie powódki w zakresie realizowania obowiązku szkolnego, aktywności społecznej i interpersonalnej, w tym funkcjonowania w grupie rówieśniczej, a także w aspekcie życia rodzinnego jest prawidłowe. W chwili śmierci ojca miała 8 lat, była zatem w młodszym wieku szkolnym, tj. okresie, w którym kształtują się kluczowe cechy osobowości, a rodzice pozostają tzw. osobami istotnymi. Śmierć jednego z rodziców może mieć wpływ na przyszłe funkcjonowanie w życiu dorosłym powódki w sytuacjach nowych lub trudnych. W przypadku D. G. niewątpliwie korzystny wpływ na jej przejście przez okres kryzysu miały prawidłowe relacje rodzinne między powódką, jej matką i pozostałymi siostrami, które otoczyły powódkę swoją opieką i wzajemnym wsparciem. Dzięki temu nie rozwinęły się u niej stany psychopatologiczne, dezorganizujące i utrudniające jej codzienne funkcjonowanie oraz pełnienie właściwych dla wieku ról społecznych.

Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny był niesporny pomiędzy stronami co do faktu zaistnienia zdarzenia, które wywołało szkodę w postaci śmierci A. G.. Zasada odpowiedzialności za przedmiotowy wypadek drogowy nie była przez pozwanego kwestionowana, (...) zakwestionowało natomiast zasadność i wysokość roszczeń powódek. Dokonując ustaleń w zakresie spornym, dotyczącym zasadności oraz wysokości należnych powódkom świadczeń, Sąd I instancji oparł się przede wszystkim na dowodach osobowych w postaci zeznań świadków oraz zeznań powódek przesłuchanych w charakterze stron. Zeznania te uznane zostały za wiarygodne jedynie w części, w jakiej nie pozostawały w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, tj. przede wszystkim co do przeżyć powódek w związku ze śmiercią męża i ojca. Sąd Okręgowy oparł się na zgromadzonych w sprawie dowodach z dokumentów, a także dołączonych akt szkody nr (...) oraz akt sprawy II K 707/07. Zgromadzone dokumenty i ich odpisy nie były kwestionowane co do autentyczności i wiarygodności, również Sąd I instancji nie znalazł podstaw do ich podważenia. Sąd Okręgowy nie dał natomiast wiary powódkom oraz świadkom w części, w której zeznały one, że w rodzinie nie było problemu alkoholowego. Powódki i świadkowie zeznali, że nigdy nie widziały A. G. pijanego, do domu nie przychodził pijany, wiedział, że żona nie lubi alkoholu. Opisały, że niedziele spędzane były w domu bardzo radośnie. Na godzinę 11 rodzina szła do kościoła, potem był obiad i różne gry lub odwiedziny dziadków. Zeznaniami tym przeczyły jednak dowody dotyczące ostatnich godzin życia A. G.. Według zeznań M. G. mąż miał już podpisaną umowę o pracę na podstawie której miał w bliższych dniach wyjechać do pracy do Francji, zatem dzień wypadku miał być ostatnią niedzielą przed wyjazdem. Jednak z zeznań J. G. wynikało, że miał on dopiero załatwić A. G. pracę. Panowie w trakcie spotkania pili wódkę i piwo. Około godziny 12.00 A. G. obiecał przez telefon córce, że zaraz wróci do domu, lecz zamiast tego, po opuszczeniu domu J. G., spotkał się z kolegami pod sklepem i ponownie pił piwo do godziny około 15.30. Zaraz po tym A. G. mając 2,9‰ alkoholu we krwi wsiadł na rower, aby wrócić do domu. Jeżeli w ogóle przy takim stężeniu alkoholu we krwi był w stanie jechać rowerem, to oznacza, że musiał często go spożywać. W ocenie Sądu I instancji nie można było przyjąć, że A. G. tego dnia świętował wyjazd, gdyż nie miał jeszcze wtedy podpisanej umowy, o czym świadczyło nieprzedstawienie takiego dokumentu, jak również zeznania J. G.. Wbrew zeznaniom świadka H. Ł. niedziela nie była „zawsze zarezerwowana tylko dla dzieci”, gdyż spędzał ją z kolegami na picu alkoholu. Skoro ani świadkowie, ani powódki nie przedstawiły w sposób prawdziwy faktów związanych z piciem alkoholu przez A. G., w ocenie Sądu Okręgowego, świadczyło to o tym, że w rodzinie istniał problem alkoholowy, który w tym postępowaniu strony starały się zataić. Sąd I instancji nie dał również wiary zeznaniom świadków i stron w części w jakiej wskazywali oni na diametralne pogorszenie się sytuacji finansowej po śmierci A. G.. Ze złożonych w sprawie zeznań wynikało, że przed wypadkiem rodzinie niczego nie brakowało, na wszystko mogli sobie pozwolić. Jednak znamienne było, że K. Ł. w swoich zeznaniach stwierdziła, że wujek jechał za granicę żeby „podreperować” budżet domowy. Jeżeli sytuacji była tak dobra i tak duży był wkład pracy zmarłego w prowadzenie gospodarstwa rolnego, przy bardzo bliskich relacjach rodzinnych, to za dziwne uznał Sąd Okręgowy, że szukał on pracy związanej z rozłąką z rodziną, którą miał rozpocząć w drugiej połowie lipca, czyli w czasie, kiedy jest najwięcej pracy w gospodarstwie.

Sąd I instancji podzielił natomiast wnikliwie i szczegółowe opinie biegłego sądowego z zakresu psychologii, który ocenił obecny stan psychiczny każdej z powódek oraz następstwa zaistniałego wypadku.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione jedynie w części.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy odpowiedzialność sprawcy wypadku komunikacyjnego z dnia 15 lipca 2007 r. nie budziła wątpliwości albowiem została stwierdzona prawomocnym wyrokiem karnym, którym sąd cywilny jest związany. Pozwany również nie kwestionował swojej odpowiedzialności z tytułu zawartej z posiadaczem pojazdu marki A. (...) umowy, a jedynie podważał zakres dochodzonych roszczeń.

Sąd I instancji stwierdził, że uwzględnił zarzut pozwanego odnośnie przyczynienia się zmarłego A. G. do zaistnienia przedmiotowego wypadku. Stosownie do treści art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie od okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. A. G. nie ustąpił miejsca na jezdni przed nadjeżdżającym pojazdem, wjechał w sposób nagły na pas ruchu zajmowany uprzednio przez samochód marki A., co stanowiło bezpośrednią przyczynę powstania wypadku. Nadto przebywał on na drodze publicznej w stanie znacznej nietrzeźwości (2,9‰), czym z pewnością przyczynił się do zagrożenia w ruchu drogowym. Ustupując pierwszeństwa obiektywnie widocznemu samochodowi A. rowerzysta miał możliwość uniknięcia wypadku. W tych okolicznościach - w ocenie Sądu Okręgowego - uzasadnione było przyjęcie, że A. G. w 50% przyczynił się do zaistnienia wypadku oraz skutków, które w jego wyniku powstały.

Stosownie do treści art. 448 zdanie pierwsze k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Sąd I instancji stwierdził, że po wejściu w życie z dniem 23 sierpnia 1996 r. art. 448 k.c., ten właśnie przepis, a nie art. 446 § 3 k.c., stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jaką jest bliska relacja pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą.

Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Nowelizacja art. 446 k.c. polegająca na dodaniu § 4 nie pozbawia najbliższych członków rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. także w wypadku, gdy czyn niedozwolony popełniony został przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Skutkiem nowelizacji jest możliwość dochodzenia przez nich tego roszczenia obecnie zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak również art. 448 k.c., z tym, że na podstawie pierwszego z tych przepisów jest to prostsze z uwagi na ułatwienia dowodowe. Przed nowelizacją zaś jedyną podstawę dla roszczenia o zadośćuczynienie stanowił art. 448 k.c. i to zarówno dla najbliższych członków rodziny zmarłego, jak i dla innych podmiotów.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, Sąd Okręgowy stwierdził, że adekwatnym zadośćuczynieniem dla M. G. będzie kwota w wysokości 75.000 zł, dla powódek W. D. i E. G. kwoty w wysokości po 50.000 zł, zaś dla powódek U. G. i D. G. kwoty w wysokości po 60.000 zł. Przy czym uwzględniając przyczynienie się do powstania szkody A. G. w 50% zasądzono na rzecz powódek odpowiednio kwoty 37.500 zł, 25.000 zł i 30.000 zł.

Sąd I instancji wskazał, że każda z powódek mocno przeżyła śmierć A. G., który nie tylko dostarczał im środków koniecznych do utrzymania, lecz również stanowił dla nich ostoję i podporę w chwilach zwątpienia. M. G. bezpośrednio po wypadku męża doznała silnej reakcji na sytuację krytyczną. Śmierć męża spowodowała znaczne zachwianie życia powódki, szczególnie w zakresie poczucia stabilności, bezpieczeństwa i poziomu funkcjonowania. W. D. po śmierci ojca nie wymagała ambulatoryjnej interwencji farmakologicznej ani hospitalizacji psychiatrycznej, nie korzystała z konsultacji psychologicznych. Towarzyszący jej proces adaptacji do nowej sytuacji przebiegał prawidłowo, a

fizjologiczna reakcja żałoby nie konwertowała do poziomu patologii. Z kolei E. G. bezpośrednio po wypadku ojca przeżyła silną reakcję na sytuację krytyczną, po której przez około rok czasu prezentowała zaburzenia adaptacyjne, przebiegające głównie z zaburzeniami snu, poczuciem lęku i zagrożenia oraz stanów obniżonego nastroju. Podobnie U. G. bezpośrednio po wypadku ojca przeżyła silną reakcję na sytuację krytyczną oraz w okresie późniejszym zaburzenia adaptacyjne, przebiegające głównie z nastrojem depresyjnym, zaburzeniami snu, poczuciem lęku, zamartwiania się, obawą przed poradzeniem sobie w nowej sytuacji, obniżeniem samooceny oraz wycofaniem z relacji interpersonalnych. W dalszym ciągu towarzyszą jej umiarkowane obniżenie podstawowego nastroju, złe samopoczucie, epizody apatii, anhedonii i zubożenia, niekorzystna zmiana w zakresie własnej samooceny oraz trudności w relacjach, co wskazuje na zaburzenia dystymiczne, tj. przewlekłe obniżenie nastroju, zniechęcenie i przygnębienie, niespełniające kryteriów nawracających zaburzeń depresyjnych. Natomiast D. G. bezpośrednio po wypadku ojca doznała krótkotrwałego szoku psychicznego, będącego reakcją na silnie stresujące wydarzenie. W okresie kolejnych kilku miesięcy prezentowała cechy zaburzeń adaptacyjnych, głównie pod postacią lęku, obniżonego nastroju, zamartwiania się i zmniejszenia aktywności, stanowiących składową reakcji żałoby. Aktualnie, tj. na 6 lat po przedmiotowym zdarzeniu, funkcjonowanie powódki w zakresie realizowania obowiązku szkolnego, aktywności społecznej i interpersonalnej, w tym funkcjonowania w grupie rówieśniczej, a także w aspekcie życia rodzinnego jest prawidłowe. Śmierć zaś ojca może mieć wpływ na przyszłe funkcjonowanie w życiu dorosłym D. G. w sytuacjach nowych lub trudnych. Niemniej jednak, każda z powódek zachowała zdolność do wykonywania podstawowych obowiązków domowych i szkolnych, a system motywacyjny dotyczący realizacji oraz wypełniania planów i ról społecznych nie został zaburzony.

Przyznane przez sąd zadośćuczynienie powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, która nie może być jednak nadmierna do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Jednak, co podkreśla się w orzecznictwie, ma ona uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej.

Śmierć A. G. dla najbliższych członków jego rodziny była trudnym i bolesnym przeżyciem, które odbiło się na stanie psychicznym powódek. Przesłuchane w niniejszej sprawie powódki oraz świadkowie zgodnie zeznały, że zmarły A. G. i powódka M. G. byli zgodnym, kochającym się małżeństwem. Nagła, niespodziewana śmierć zburzyła spokój i szczęście rodziny, a konsekwencje braku męża rozciągać się będą przez całe życie powódki. M. G. nie może już liczyć na pomoc męża w utrzymaniu i życiu codziennym. Również pozostałe powódki ciężko przeżyły stratę ojca, zaś to traumatyczne doświadczenie może w nich pozostać na zawsze. Z uwagi, iż każda z powódek w inny sposób odczuła i odczuwa obecnie tę stratę, zważywszy chociażby na ich wiek w chwili śmierci A. G., zdaniem Sądu I instancji należało zróżnicować kwoty należne im z tytułu zadośćuczynienia. Wysokość tego świadczenia jest zawsze bardzo ocenna, nie sposób bowiem ustalić dokładne, ilościowe kryteria do oceny skutków w sferze dóbr osobistych śmierci osoby bliskiej, które mają zdecydowanie charakter jakościowy, a nie ilościowy. Niemniej należało wziąć pod uwagę, choćby w pewnym tylko stopniu, także ogólną sytuację życiową osoby poszkodowanej, w tym świadczenia otrzymane przez powódki od (...), a także przyznane rodzinie G. świadczenia rentowe z ZUS. Mając na względzie wszelkie okoliczności niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy uznał, że właściwym będzie zadośćuczynienie w kwocie 37.500 zł w przypadku M. G., w kwotach po 25.000 zł w przypadku W. D. i E. G. oraz w kwotach po 30.000 zł w przypadku U. G. i D. G.. Żądania powódek przekraczające wskazane kwoty podlegały natomiast oddaleniu.

Odsetki Sąd I instancji przyznał zgodnie z żądaniem od dnia 13 grudnia 2012 r., tj. od dnia następującego po dniu wymagalności roszczenia, do dnia zapłaty. Strona powodowa ostatecznie zgłosiła (...) roszczenie z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w dniu 12 listopada 2012 r., co uzasadniało rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek zgodnie z treścią art. 817 § 1 k.c.

Z kolei żądanie powódek w zakresie zasądzenia odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią bliskiej osoby nie zasługiwało na uwzględnienie w jakiegokolwiek części. Stosownie do treści art. 446 § 3 k.c., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło

znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytne lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej.

W niniejszej sprawie powódki nie wykazały, aby ich sytuacja wskutek śmierci A. G. uległa pogorszeniu w stopniu przekraczającym przyznane przez ubezpieczyciela odszkodowanie i wypłacaną przez ZUS rentę. Śmierć głowy rodziny niewątpliwie w pewien sposób wpływa na pogorszenie jej sytuacji, niemniej jednak nie można tracić z pola widzenia okoliczności, iż bezpośrednio przed przedmiotowym wypadkiem A. G. nie pracował, a tym samym nie przyczynił się w większym stopniu do zaspokajania materialnych potrzeb rodziny. Nadto przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło twierdzeń strony powodowej, jakoby zmarły miał podpisaną umowę o pracę, w ramach której miał świadczyć pracę w charakterze murarza we Francji za wysokim wynagrodzeniem. Dołączony do akt sprawy dokument stanowi jedynie wzór zawieranych przez firmę (...) (...) umów o pracę, zaś poddanie się przez A. G. badaniom może świadczyć jedynie, że starał się on o pracę, ale nie to, że ją otrzymał lub, że z dużym prawdopodobieństwem, gdyby nie wypadek, otrzymałby ją. Rodzina zmarłego otrzymała w toku postępowania likwidacyjnego kwotę w łącznej wysokości 87.500 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie jej sytuacji wskutek śmierci A. G.. Ubezpieczyciel wypłaca również kwartalną rentę w związku z wynajęciem pomocy do pracy w gospodarstwie rolnym, wobec czego M. G. jest w stanie w dalszym ciągu osiągać dochody z tego tytułu. Dodatkowo powódki otrzymują rentę rodzinną. Dlatego też, zdaniem Sądu I instancji, wypłacone uprzednio w toku postępowania likwidacyjnego kwoty odszkodowania wraz z wypłacanymi rentami w pełni rekompensują poniesione przez stronę powodową straty w związku z pogorszeniem sytuacji życiowej wskutek śmierci ich bliskiego.

Zdaniem Sądu Okręgowego przepis art. 322 k.p.c. nie znajdował zastosowania do przedmiotowej sytuacji. Z uprawnienia zawartego w art. 322 k.p.c. sąd meriti może dopiero skorzystać wówczas, gdy po wyczerpaniu wszystkich dostępnych dowodów okaże się, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Zastosowanie art. 322 k.p.c. nie może natomiast zwolnić powoda z ciężaru gromadzenia materiału procesowego i dowodzenia faktów.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. Nadto Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.300 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w części nieobciążającej przeciwnika. Jednocześnie biorąc pod uwagę sytuację osobistą powódek oraz charakter zasądzonych świadczeń, Sąd w pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa, odstępując tym samym od pobierania od powódek z zasądzonych sum nieuiszczonych kosztów sądowych, na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 25 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

***Powyższy wyrok zaskarżyły apelacjami obie strony.***

***Powódki*** zaskarżyły wyrok Sądu Okręgowego w części, tj.:

- co do M. G. w zakresie oddalającym powództwo o zadośćuczynienie ponad kwotę 37.500 zł, z ograniczeniem żądania do dalszej kwoty 47.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz w całości w zakresie oddalającym powództwo o odszkodowanie, z ograniczeniem żądania do kwoty 81.150 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty;

- co do W. D. w zakresie oddalającym powództwo o zadośćuczynienie ponad kwotę 25.000 zł, z ograniczeniem żądania do dalszej kwoty 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz w całości w zakresie oddalającym powództwo o odszkodowanie, z ograniczeniem żądania do kwoty 17.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty;

- co do E. G. w zakresie oddalającym powództwo o zadośćuczynienie ponad kwotę 25.000 zł, z ograniczeniem żądania do dalszej kwoty 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz w całości



w zakresie oddalającym powództwo o odszkodowanie, z ograniczeniem żądania do kwoty 24.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty;

- co do U. G. w zakresie oddalającym powództwo o zadośćuczynienie ponad kwotę 30.000 zł, z ograniczeniem żądania do dalszej kwoty 55.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz w całości w zakresie oddalającym powództwo o odszkodowanie, z ograniczeniem żądania do kwoty 27.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty;

- co do D. G. w zakresie oddalającym powództwo o zadośćuczynienie ponad kwotę 30.000 zł, z ograniczeniem żądania do dalszej kwoty 55.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz w całości w zakresie oddalającym powództwo o odszkodowanie, z ograniczeniem żądania do kwoty 51.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciły:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a/ art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez wyrażenie niesłusznego poglądu, iż zasądzone na rzecz powódek kwoty zadośćuczynienia są odpowiednie do doznanej przez nie krzywdy, w sytuacji gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku odmiennego,

b/ art. 446 § 3 k.c. polegającego na nieuwzględnieniu żądań powódek w tym zakresie i oddaleniu powództwa z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej, podczas gdy prawidłowa ocena materiału zgromadzonego w sprawie prowadzi do wniosku, że roszczenia te są zasadne z uwagi na pomoc finansową oraz faktyczną jaką stanowił dla rodziny zmarły A. G.,

2/ naruszenie prawa procesowego, tj.:

a/ art. 233 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę dowodów i przyjęcie, że zmarły A. G. nie zawarłby umowy o pracę, skutkujące niewłaściwym ustaleniem możliwości zarobkowych zmarłego co znacząco wpłynęło na ustalenie zakresu szkody doznanej przez powódki,

b/ art. 322 k.p.c. poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy skutkujące uznaniem, że w niniejszej sprawie nie zachodzą podstawy do zasądzenia odpowiedniej kwoty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódek, podczas gdy stan faktyczny oraz zgromadzone dowody wskazują odmiennie.

Wskazując na powyższe zarzuty powódki wniosły o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie:

- na rzecz M. G. tytułem zadośćuczynienia kwoty 47.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz tytułem odszkodowania kwoty 81.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty;

- na rzecz W. D. tytułem zadośćuczynienia kwoty 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz tytułem odszkodowania kwoty 17.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty;

- na rzecz E. G. tytułem zadośćuczynienia kwoty 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz tytułem odszkodowania kwoty 24.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty;

- na rzecz U. G. tytułem zadośćuczynienia kwoty 55.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz tytułem odszkodowania kwoty 27.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty;

- na rzecz D. G. tytułem zadośćuczynienia kwoty 55.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz tytułem odszkodowania kwoty 51.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty.

Nadto wniosły o zasądzenie na rzecz każdej z nich kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu za pierwszą instancję stosownie do wyniku sprawy.

**Pozwany** zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części zasądzającej, tj.: w odniesieniu do M. G. co do kwoty 37.500 zł, w odniesieniu do W. D. co do kwoty 25.000 zł, w odniesieniu do E. G. co do kwoty 25.000 zł, w odniesieniu do U. G. co do kwoty 30.000 zł, w odniesieniu do D. G. co do kwoty 30.000 zł.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i art. 24 k.c. oraz art. 233 i art. 328 k.p.c.

Strona pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, także za postępowanie przed Sądem II instancji, ewentualnie o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódek zasługiwała na częściowe uwzględnienie, natomiast apelacja pozwanego była w całości bezzasadna.

Co do apelacji pozwanego.

Strona pozwana podniosła przede wszystkim argument, iż brak było podstaw prawnych do przyznania zadośćuczynienia powódkom jako najbliższym członkom rodziny zmarłego A. G.. Podstawy takiej nie mógł w szczególności stanowić art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i art. 24 k.c., bowiem przesłanki ochrony dóbr osobistych zakładają, iż chodzi o bezpośrednie oddziaływanie sprawcy naruszenia dobra osobistego na sferę chronioną osoby uprawnionej. Z kolei art. 446 § 4 k.c., dodany przez ustawę z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), obowiązuje dopiero od dnia 3 sierpnia 2008 r., zatem nie znajdował on zastosowania w niniejszej sprawie. Do tej daty nie było zatem podstaw do przyznawania zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią osoby bliskiej.

Powyższe stanowisko nie zasługiwało na podzielenie, bowiem pomijało utrwalony, podzielany przez Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie, pogląd judykatury, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. a art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej - także przed znowelizowaniem art. 446 k.c. poprzez dodanie w nim § 4 stanowiącego wyraźną podstawę roszczenia o zadośćuczynienie - mogło bowiem prowadzić do naruszenia dóbr osobistych najbliższych członków jego rodziny, co uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011/2/42, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 621/13, LEX nr 1491132).

Na marginesie zauważyć należało, że także art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, OSNC 2013/7-8/84).

Nie zasługiwały także na uwzględnienie zarzuty pozwanego dotyczące przyznania powódkom zadośćuczynienia w zbyt wysokich kwotach. Kwestie ta zostaną rozważone w dalszej części uzasadnienia przy omawianiu apelacji powódek, które z kolei podniosły, że przyznane im zadośćuczynienie było za niskie.

Co do apelacji powódek.

Zgodnie z treścią art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przy ocenie tego, jaka suma jest odpowiednia należy - jak w przypadku zadośćuczynienia, o którym mowa jest w art. 445 k.c. - uwzględnić wszelkie okoliczności danej sprawy, w tym przede wszystkim odnoszące się do rodzaju dobra, które zostało naruszone, charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem.

W przypadku takim jak niniejszy, tj. śmierci najbliższego członka rodziny i naruszenia w ten sposób dobra w postaci emocjonalnej więzi rodzinnej, na rozmiar krzywdy poszkodowanego mają wpływ przede wszystkim: wstrząs i cierpienia psychiczne wywołane śmiercią bliskiej osoby, poczucie osamotnienia i pustki po śmierci tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX 898254, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 87/13, LEX nr 1383297).

Mając na względzie powyżej wskazane przesłanki wpływające na wysokość zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 k.c. należało zgodzić się z zarzutem apelujących, iż Sąd Okręgowy nie uwzględnił w dostatecznym stopniu wszystkich istotnych okoliczności mających wpływ na rozmiar cierpienia i sytuację powódek po śmierci A. G., co w konsekwencji doprowadziło do przyznania im zadośćuczynienia znacząco zaniżonego, nie kompensującego doznanej krzywdy.

Nie może ulegać wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią współmałżonka oraz ojca jest - odwołując się do kryteriów obiektywnych - jedną ze szczególnie dotkliwych i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych, szczególnie tak bliskich, jakie tworzą się pomiędzy małżonkami oraz rodzicem a dziećmi. W niniejszej sprawie krzywda powódek jest tym większa, że śmierć nastąpiła w sposób zupełnie nieoczekiwany w wypadku komunikacyjnym i dotknęła osobę w pełni sił, czynną zawodowo, nie tylko przyczyniającą się do materialnego zabezpieczenia rodziny, ale stanowiącą też wsparcie emocjonalne dla wszystkich jej członków. Z niespornych w sprawie ustaleń faktycznych wynikało, że A. G. i M. G. byli zgodnym małżeństwem i tworzyli wraz z córkami kochającą się rodzinę. Śmierć męża i ojca na zawsze zburzyła szczęście i spokój rodziny oraz pozbawiła powódki dotychczasowego oparcia. Dla wszystkich powódek śmierć A. G. była wyjątkowo trudnym i bolesnym przeżyciem wpływającym długotrwale na ich stan psychiczny.

Sąd Apelacyjny nie podziela oceny Sądu I instancji, aby z materiału dowodowego wynikało, że w rodzinie małżonków G. istniał „problem alkoholowy”. Okoliczność taka nie wynika z materiału zgromadzonego w sprawie, nie świadczyły też o tym wydarzenia poprzedzające wypadek komunikacyjny, w którym zginął A. G.. Z okoliczności, że w dniu 15 lipca 2007 r. A. G. spożywał alkohol i że w chwili wypadku miał we krwi bardzo znaczną dawkę alkoholu nie wynikało, aby miał on problemy z nadużywaniem alkoholu i aby powódki usiłowały zataić istniejący w rodzinie „problem alkoholowy”. Pomijając już brak dowodów do dokonania takich ustaleń, zauważyć należało, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że małżonkowie G. stanowili zgodną i kochającą się rodzinę (co ustalił też Sąd I instancji), a relacje pomiędzy jej członkami były prawidłowe, oparte na silnych więzach uczuciowych. Doświadczenie życiowe wskazuje, że w rodzinach, w których alkohol jest problemem, takie relacje nie występują, najczęściej są to bowiem rodziny w większym lub mniejszym stopniu dysfunkcyjne.

Mając na względzie potrzebę indywidualizacji zadośćuczynienia przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności danego przypadku, Sąd Apelacyjny uznał za konieczne zróżnicowanie wysokości zadośćuczynienia dla poszczególnych powódek.

W przypadku M. G. uwzględnić należało to, że straciła ona w wypadku komunikacyjnym męża, z którym od wielu lat tworzyła zgodną i kochającą się rodzinę. W tym przypadku poczucie krzywdy związane ze wstrząsem psychicznym, bólem, poczuciem pustki i osamotnienia oraz bezradności powiększała też świadomość, że to na nią spadł cały ciężar utrzymania rodziny oraz opieki, wychowania i odpowiedzialności za cztery córki. Podkreślić należy, że powódka nigdy nie pracowała, bowiem dotychczas razem z mężem zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa rolnego oraz wychowywaniem dzieci. Niewątpliwie samotnej kobiecie trudno jest samodzielnie podjąć tego rodzaju obowiązków, a powódka nie tylko nie może już liczyć na pracę fizyczną męża, ale i na jego doświadczenie oraz wsparcie. Powyższe okoliczności znajdowały w pełni potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności opinii biegłego sądowego, z której wynikało, że przez około rok od śmierci męża powódka doznawała silnej reakcji na sytuację krytyczną, włącznie z nastojami depresyjnymi oraz ideami samobójczymi. Śmierć męża spowodowała znaczne zachwianie życia M. G., szczególnie w zakresie poczucia bezpieczeństwa, stabilności i poziomu funkcjonowania. Obciążenia wynikające z radykalnej zmiany sytuacji niekorzystnie wpływają na stan psychiczny powódki.

W przypadku D. G. należało wziąć pod uwagę fakt, że w chwili wypadku miała ona tylko 8 lat, była zatem zdecydowanie najmłodszą z czworga siostr. Jak wskazał biegły sądowy w chwili śmierci ojca była ona w wieku, w którym kształtują się kluczowe cechy osobowości, a rodzice pozostają tzw. osobami istotnymi. Pozbawiona została zatem obecności i wsparcia ojca w istotnych latach swojego dzieciństwa i dorastania, co może mieć wpływ na jej przyszłe funkcjonowanie w życiu dorosłym w sytuacjach nowych i trudnych. Należy też zauważyć, że dla D. G. moment śmierci ojca był szczególnie trudny, bowiem doznała ona krótkotrwałego szoku psychicznego będącego reakcją na silnie stresujące zdarzenie.

Mając na względzie ww. szczególne okoliczności, Sąd Apelacyjny uznał, że M. G. oraz D. G. należy się wyższe zadośćuczynienie niż pozostałym powódkom, bowiem ich rozmiar krzywdy jest większy.

Podsumowując powyższe, uznać należało, że z uwagi na bardzo znaczący zakres krzywdy powódek spowodowanej niespodziewaną i nagłą stratą kochającego męża i ojca, z którym związane były silną więzią emocjonalną i który do tej pory zapewniał im nie tylko wsparcie materialne, ale i aktywnie uczestniczył w życiu rodziny, m.in. wspierając żonę przy opiece i wychowywaniu córek, odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie dochodzona przez każdą z nich kwota 170.000 zł.

W przypadku pozostałych powódek, tj. W. D., E. G. oraz U. G., uznać należało za odpowiednie zadośćuczynienie kwoty po 150.000 zł. Co prawda z opinii biegłego sądowego wynikało, że każda z ww. powódek na swój sposób przeżywała tragedię, która je dotknęła, jednak nie były to różnice na tyle istotne, aby wpływały na wysokość przyznawanego zadośćuczynienia. Powódki były w dość zbliżonym wieku w chwili śmierci ojca, dla każdej z nich było to zdarzenie silnie traumatyczne, łączące się z cierpieniem i bólem psychicznym wywołanym bezpowrotną stratą jednej z najbliższych osób, która zapewniała im nie tylko materialny byt, ale uczestniczyła w ich wychowaniu, dawała poczucie bezpieczeństwa oraz wsparcie emocjonalne.

Wskazane kwoty należało zredukować o 50% w związku z przyczynieniem się A. G. do zaistnienia zdarzenia szkodzącego, który to stopień przyczynienia nie został zakwestionowany przez strony w apelacjach, a wręcz powódki wskazały, że nie kwestionują ustalonej przez Sąd I instancji wysokości przyczynienia się poszkodowanego do powstania wypadku i odpowiednio zredukowały swoje żądania przedstawione w apelacji. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela zatem stanowisko Sądu Okręgowego jako znajdujące oparcie w okolicznościach faktycznych oraz we właściwej wykładni art. 362 k.c.

Uwzględniając powyższe, jak również kwoty zasądzone już przez Sąd I instancji, należało podwyższyć należne powódkom zadośćuczynienie: w przypadku M. G. o kwotę 47.500 zł ( $170.000 : 2 = 85.000 - 37.000$ ), w przypadku

W. D. o kwotę 50.000 zł ( $150.000 : 2 = 75.000 - 25.000$ ), w przypadku E. G. o kwotę 50.000 zł ( $150.000 : 2 = 75.000 - 25.000$ ), w przypadku U. G. o kwotę 45.000 zł ( $150.000 : 2 = 75.000 - 30.000$ ), w przypadku D. G. o kwotę 55.000 zł ( $170.000 : 2 = 85.000 - 30.000$ ).

Zadośćuczynienie przyznawane w związku ze śmiercią osoby najbliższej powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, bowiem tylko wówczas będzie realizowało swoją kompensacyjną funkcję. Zadośćuczynienie pieniężne otrzymane przez poszkodowanego ma zrekompensować negatywne przeżycia poprzez przyznanie środków do realizacji pragnień i pełniejszego zaspokojenia jego potrzeb. W tym sensie musi być ono adekwatne do zakresu poniesionej krzywdy. Należało jednocześnie co do zasady zgodzić się z Sądem I instancji, że zadośćuczynienie nie może być nadmierne, powinno uwzględniać aktualne stosunki majątkowe w społeczeństwie, zatem być utrzymane w rozsądnych granicach.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazane powyżej kwoty stanowią adekwatną kompensację krzywd doznanych przez powódki i jakkolwiek znaczne, to są jednak utrzymane w rozsądnych granicach. Podkreślić należy, że stopa życiowa społeczeństwa jedynie pośrednio może rzutować na umiarkowany wymiar zadośćuczynienia i nie powinna prowadzić do pozbawienia tego roszczenia funkcji kompensacyjnej, co oznacza, że ma ona jedynie charakter uzupełniający, a pierwszoplanowe znaczenie mają te czynniki, które wyznaczają rozmiar doznawanej krzywdy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254).

Odsetki od przyznanych dodatkowo kwot zadośćuczynienia zasądzone zostały analogicznie jak przez Sąd I instancji, bowiem w tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego.

Apelacja powódek nie zasługiwała na uwzględnienie w części w jakiej odnosiła się do oddalenia przez Sąd I instancji powództwa w zakresie roszczeń odszkodowawczych. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela tak ustalenia, jak i oceny Sądu Okręgowego, a zarzuty apelujących uznaje za bezzasadne, nie znajdujące dostatecznego oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Podstawę prawną roszczenia odszkodowawczego powódek stanowił art. 446 § 3 k.c., zgodnie z treścią którego sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Jak wskazuje się w orzecznictwie wskazana regulacja ma na celu chociażby częściowe zrekompensowanie uszczerbku w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, będącego następstwem zdarzenia, w którym poniósł śmierć najbliższy członek rodziny. Odszkodowanie to ma szczególny charakter, bowiem, jakkolwiek obejmuje szkody majątkowe, to nie te, które podlegają kompensacji na podstawie art. 446 § 1 i § 2 k.c., ale nieuchwytnie lub trudne do obliczenia uszczerbki prowadzące jednak do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej poszkodowanego, przy czym to pogorszenie nie musi oznaczać pogorszenia obecnej sytuacji materialnej, lecz także oznaczać utratę realnej możliwości polepszenia warunków życia. Taka szkoda może być trudna do dokładnego wyliczenia i dlatego też we wskazanym przepisie mowa jest o „stosownym odszkodowaniu”. Niezależnie jednak od powyższego odszkodowanie to podlega szacowaniu poprzez porównanie hipotetycznej sytuacji, w której śmierć osoby najbliższej nie nastąpiła ze stanem rzeczywistym istniejącym po tej śmierci. Obowiązek przedstawienia stosownych dowodów pozwalających na ocenę tych dwóch sytuacji, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), obciążał powódki, jako osoby dochodzące odszkodowania. Należało zgodzić się z Sądem I instancji, że strona powodowa dowodów takich nie przedstawiła, ograniczając się faktycznie do twierdzeń, że w sytuacji, gdy zginęła osoba, na której spoczywał główny ciężar utrzymania całej rodziny to musiało dojść do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódek. Nie kwestionując co do zasady tego wniosku, zauważyć jednak należało, że powódki nie przedstawiły faktycznie żadnych dowodów, które pozwoliłyby na ustalenie na ile ich sytuacja pogorszyła się i w jakiej wysokości winno zostać im przyznane „stosowne odszkodowanie”. Było to w niniejszej sprawie tym istotniejsze, że pozwany już na etapie postępowania likwidacyjnego wypłacił powódkom kwotę 87.500 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie ich sytuacji życiowej wskutek śmierci A. G.. Nadto ubezpieczyciel wypłaca rentę w związku z koniecznością wynajęcia pomocy do pracy w gospodarstwie domowym, a Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaca rentę rodzinną. Sąd I instancji słusznie stwierdził, że powódki

nie wykazały, aby powyższe kwoty i świadczenia nie rekompensowały szkód związanych ze znacznym pogorszeniem się ich sytuacji życiowej z uwagi na śmierć męża i ojca. Trafne również zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że A. G. w dacie wypadku nie był nigdzie zatrudniony i że nie było dostatecznych dowodów, które pozwalałyby przyjąć ze znacznym prawdopodobieństwem, iż znalazłby on zatrudnienie jako murarz we Francji (żadne stosowne umowy nie zostały podpisane). Apelacja w tym zakresie ma w istocie charakter wyłącznie polemiczny i nie prowadziła do podważenia ani ustaleń ani ocen przedstawionych przez Sąd I instancji.

Bezasadny był również zarzut odnoszący się do naruszenia art. 322 k.p.c. Przede wszystkim powódki nie podjęły próby dowodzenia jakie powinno być zasądzone na ich rzecz „stosowne odszkodowanie” oraz że otrzymane (i otrzymywane) przez nie kwoty nie rekompensują znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej. W tej sytuacji nie było podstaw do powoływania się na trudności dowodowe, a to jest jednym z warunków zastosowania art. 322 k.p.c. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że art. 446 § 3 k.c. nie nakłada na powodów obowiązku dokładnego wyliczenia szkody (to sąd decyduje, jakie odszkodowanie będzie odpowiednie), natomiast niewątpliwie powinni oni przedstawić dowody umożliwiające w najbardziej dokładny sposób porównanie hipotetycznej sytuacji, w której śmierć osoby najbliższej nie nastąpiła ze stanem rzeczywistym istniejącym po tej śmierci, aby móc ustalić, czy doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej poszkodowanych i jeżeli tak, to skali tego pogorszenia.

Mając na względzie wszystkie powyżej podniesione argumenty, opierając się na dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleniach faktycznych, które Sąd II instancji przyjmuje za własne, należało częściowo zmienić zaskarżony wyrok poprzez zasądzenie na rzecz powódek dalszych kwot zadośćuczynienia, których wyliczenie przedstawione już zostało powyżej, natomiast w pozostałym zakresie apelacja powódek została oddalona. Z kolei apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu w całości. O powyższym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c.

Jednocześnie, w związku ze zmianą wyroku na niekorzyść pozwanego, należało stosownie zwiększyć kwotę wskazaną w punkcie czwartym zaskarżonego orzeczenia i nakazać pobrać od (...) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 19.680 zł tytułem kosztów sądowych nieobciążających powódek. Rozstrzygnięcie to znajdowało oparcie w art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 25 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2014, poz. 1025; dalej jako u.k.s.c.).

Mając na względzie zbliżony poziom wygrania i przegrania sprawy przez obie strony - uwzględniając reformatoryjne rozstrzygnięcie Sądu II instancji - uznać należało, iż koszty procesu winny zostać wzajemnie zniesione. Z tego względu nie zmieniono punktu trzeciego wyroku Sądu Okręgowego, który zawiera takie właśnie rozstrzygnięcie.

O kosztach postępowania przed Sądem Apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., mając na względzie zbliżony poziom wygrania i przegrania sprawy przez obie strony. Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. nakazowo pobrać od (...) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 6.188 zł tytułem kosztów sądowych nieobciążających powódek (w części, w jakiej strona pozwana przegrała sprawę w postępowaniu apelacyjnym).

MS/C W..4 Wyrok Sądu odwoławczego